

Doha wstępuje na scenę

16 czerwca 2008

Amira Howeidy opisuje jak się zmieniła regionalna pozycja Kataru po tym jak udało mu się zakończyć z sukcesem mediacje w sprawie libańskiego kryzysu, który innym państwom arabskim nie udało się rozwiązać.

9 maja Hezbollah rozpoczął to, co wydawało się na pierwszy rzut oka ryzykowną polityczną awanturą, gdy zajął on zachodni Bejrut i inne części kraju. Ten niespodziewany krok nastąpił w odpowiedzi na decyzję rządu zniszczenia sieci łączności Hezbollahu i zastąpienie szefa ochrony lotniska w Bejrucie - oba kroki zostały potraktowane jako działania mające na celu osłabienie ruchu oporu. Ta eskalacja pomiędzy Hezbollahem i wspieranym przez USA rządem była ostatnią kroplą, która mogła przelać puchar dwuletniego politycznego pata i przekształcić go w wojnę domową.

Katar nie dopuścił do tego. W czasie mniejszym niż tydzień, rywalizujące ze sobą partie libańskie zakończyły dwuletni kryzys w czasie dialogu w Doha. Pomimo mediacji podejmowanej przez komisję Ligi Państw Arabskich przed i w czasie dialogu to właśnie małemu państwu Katarowi należy przypisać zasługę wynegocjowania porozumienia z Doha. Dzięki temu Katar zapisał się w współczesnej historii tego regionu. Dlaczego to porozumienie jest takie ważne? Kryzys libański trwał od 18 miesięcy, ustabilizowanie politycznej równowagi kraju było ważne w równym stopniu dla samych Libańczyków jak i dla rządów w regionie i na arenie międzynarodowej. Z tej przyczyny rozwiązanie konfliktu było czymś więcej niż tylko sprawą wewnętrzną. Doha w przeciwieństwie do historycznych „stolic przywódców” Kairu i Rijadu pomogła go rozwiązać, co przez osiem dni po zawarciu porozumienia 21 maja stało się głównym tematem mediów arabskich.

W Egipcie poczucie żalu z powodu „rezygnacji przez Kair z roli

głównego arbitra", co zapewniło „swobodę działania Katarowi” dominowało w wielu artykułach (23 maja Al- Dostour opublikował artykuł zatytułowany „Katarowi udało się tam, gdzie Egipt zawiódł”. W artykule zacytowano jako dowód wstrząsu dokonanego przez Katar wypowiedzi członków delegacji Hamasu, która przyjechała do Egiptu w sprawie rokowań rozejmowych z Izraelem stwierdzili oni, że mediacja Kataru w delikatnych wewnętrznych stosunkach palestyńskich i odnośnie zakończenia oblężenia Gazy byłaby pożądana.

Dziesięć lat od chwili rozpoczęcia nadawania przez wpływową i kontrowersyjną telewizję satelitarną Al-Dżazira nie tylko Katar zyskał potężny instrument wpływania na opinię publiczną w całym świecie arabskim (Al-Dżazira jest jednym z najwięcej oglądanych arabskich telewizji satelitarnych) jego dyplomacja zajmuje niezależne stanowisko, co jest obecnie czymś unikalnym w regionie. Co różni Katar od jego sąsiadów to, że chociaż na jego terytorium znajduje się najważniejsza amerykańska baza wojskowa w Zatoce, ma dobre stosunki z Izraelem otwarcie gości izraelskich polityków wygłaszających Arabom wykład jak wielką groźbę stanowi dla nich Iran, Syria, Hamas, Hezbollah, Doha nie waha się przeciwstawić się amerykańskiej i izraelskiej polityce w regionie.

W maju 2007 roku Katar- jedyny kraj arabski w Radzie Bezpieczeństwa ONZ- wstrzymał się od głosowania w sprawie rezolucji 1757, która aprobowała stworzenie międzynarodowego trybunału mającego sądzić podejrzanych o zlecenie dokonania zamachu w 2005 roku na libańskiego premiera Rafika al-Haririego., Ponieważ śledczy ONZ sugerowali, że Damaszek jest odpowiedzialny za zamach na Haririego oczekiwano, że trybunał będzie sądził syryjskich polityków. W podobny sposób w przeciwieństwie do większości państw arabskich i państw z Zatoki Katar wstrzymał się od potępienia, Hamasu za przejęcie władzy w Gazie w 2007 roku.

W czasie wojny izraelsko libańskiej w 2006 roku Doha zdystansowała się od państw arabskich takich jak Egipt i

Arabia Saudyjska, które usprawiedliwiały izraelską agresję, podczas gdy katarski minister spraw zagranicznych Hamad bin Jasem bin Jabr Al-Thani otwarcie skrytykował zajęte przez nich stanowisko, chociaż nie wymienił ich po imieniu. Emir Kataru szejk Hamad bin Chalifa Al-Thani był pierwszym arabskim przywódcą, który odwiedził Liban po wojnie, podczas, gdy jego rząd zobowiązał się do odbudowania południowego miasta Bint Dżbeil- twierdzy ruchu oporu- zniszczonego przez izraelskie bombardowanie.

Dalej w grudniu 2007 roku Katar zaprosił irańskiego prezydenta Mahmuda Ahmadinejada, żeby po raz pierwszy wziął udział w szczycie Rady Współpracy Państw Zatoki pomimo otwartej wrogości Arabii Saudyjskiej w stosunku do Teheranu. A w lutym 2008 roku Katar wynegocjował porozumienie o pojednaniu pomiędzy Jemenem a bojownikami Houthi, chociaż układ pokojowy załamał się. Porozumienie nie utrzymało się długo, ale Doha nadal aktywnie zajmuje się mediacją w nadziei na położenie końca powstaniu, które pochłonęło tysiące zabitych.

Katarscy eksperci tacy jak Mohamed Al-Musfir profesor historii współczesnej i politologii na uniwersytecie w Katarze, przypisuje fenomen dyplomacji, Doha wewnętrznej stabilności kraju „Katarowi udało się rozwiązać wszystkie swoje spory regionalne, cieszy się on gospodarczą polityczną i społeczną stabilnością nawiązuje stosunki dyplomatyczne z wszystkimi krajami świata. W tej chwili ma możliwość udzielenia pomocy krajom arabskim w rozwiązywaniu ich wewnętrznych konfliktów” powiedziała Al-Musfir w rozmowie telefonicznej z Al-Ahram. On stwierdził, że w ten sposób doszło do mediacji w Jemenie i pomiędzy Palestyńczykami w 2006 roku, chociaż obie nie zakończyły się sukcesem.

„Katar przystąpił do negocjacji w Libanie po tym jak wpływowe stolice jak Kair i Rijad wycofały się” dodał Al-Musfir. Doha była idealnym kandydatem na mediatora w libańskim dialogu gdyż utrzymywała dobre stosunki z wszystkimi stronami oraz z powodu swojej solidarności z Libanem w czasie wojny 2006 roku. „To

pozwoili Katarowi odegrać rolę mediatora w kryzysie libańskim, gdyż nikt nie miał nic przeciwko jego misji dobrych usług”.

Inni przekonują, że wszystko wskazuje na to, że Doha zamierza odegrać czołową rolę w świecie arabskim, ale to ma miejsce tylko, dlatego, że Katarowi pozwolono na jej odegranie.

„Katar, który utrzymuje dobre stosunki z wszystkimi nie stanowi zagrożenia dla nikogo a jego dyplomacja polityka i rola, jaką odgrywa nie mają takiego głębokiego wstrząsu na jak np. taka arabska stolica jak Kair i dlatego Katar może sobie pozwolić na odgrywanie podobnej niezależnej roli. Egipt jest dużym krajem, gdy on porzucił swoją rolę kierowniczą to oznaczało upadek arabskiego narodu. Katarska polityka nie ma wpływu na region. Jednak pomimo swoje małego terytorium ze względu Al-Dżazirę Katar może odegrać rolę katalizatora” powiedział Mohamed El-Said Idris ekspert ds. polityki państw zatoki przez Centrum Politycznych i Strategicznych Studiów Al-Ahram.

Ale on także dodał „Katar osiągnął sukces w Libanie, ponieważ w przeciwieństwie do Rijadu i Kairu był bezstronny nie popierał żadnej z strony ani też nie próbował grać na nastrojach religijnych ani podżegać do wybuchu konfliktu na tle religijnym” Faktycznie frakcje libańskie nie mogły odwołać się ani do Kairu ani Rijadu w celu rozwiązania konfliktu. Arabia Saudyjska kraj sunnicki otwarcie atakowała szyicki Hezbollah i próbowała bezskutecznie podkopać go. Egipt, który jest mniej zainteresowany aspektem religijnym działał zgodnie z amerykańską polityką.

Idris mówi, że Katarowi nie powinno się przypisywać roli „głównego bohatera” w rozwiązaniu libańskiego kryzysu. „Siła i zdecydowanie Hezbollahu przejawiająca się w odpowiedzi na dwa rządowe dekrety odegrała główną rolę, gdyż zmusiła koalicję 14 marca do zaakceptowania tego, co oferowano później” Również w czasie dialogu w Doha przewodzona przez Hezbollah opozycja była równie twarda, gdy kwestia rozbrojenia ruchu została

przedstawiona przez koalicję 14 marca.

Jednakże pomimo „ograniczeń” regionalnego wpływu Kataru, Idris uważa, że Egipt powinien wyciągnąć wnioski z sukcesów dyplomatów z Kataru. „Dzisiaj Kair zrozumiał, że opowiedzenie się po jednej z stron i jawna stronniczość, to tylko zmniejsza rolę Egiptu, i że bardziej neutralna polityka jest o wiele bardziej akceptowana. Dzisiaj Katar jest jedynym krajem, który zaadoptował sprawiedliwą politykę w stosunku do ruchu oporu, która zyskuje mu popularność w świecie arabskim. Tymczasem Egipt traktuje ruch oporu jakby to była groźba dla jego bezpieczeństwa narodowego, ponieważ ruch oporu ujawnił fiasko podjętej przez Egipt decyzji o polityce ugodości i pokoju”.

Ta dziwaczna kombinacja, poparcia siły oraz polityki oporu wobec Izraela a równocześnie utrzymywanie solidnych stosunków z Tel Avivem pozostaje jedną z najbardziej kontrowersyjnych osiągnięć Kataru. Według Idrysa jest to konieczność „przetrwania”. Katarska polityka jest kształtowana przez emira i zespół doświadczonych dyplomatów „kierowany” przez ministra spraw zagranicznych i premiera Bin Jasema. Emir jest często cytowany i mówi się o nim jak naseryście chociaż nigdzie nie zarejestrowano, żeby on to powiedział. „On wyrósł w nacjonalistycznej rodzinie... On należy do tej szkoły” powiedział Al-Musfir.

W 1995 roku księżę usunął swojego ojca w czasie bezkrwawego puczu i objął władzę w Katarze.

W tym samym czasie neoliberalny nurt w katarskiej polityce jest często traktowany jako robota żony emira szejkini Muzy bint Nasser Al-Masnad atrakcyjnej wysokiej córki polityka opozycji, który wyjechał z Kataru do Kuwejtu w proteście przeciwko poprzedniemu rządowi. Według źródeł z Al-Dżaziry zachodni kanał tej stacji jest jej dziełem.

Autor: Amira Howeidy

Źródło oryginalne: „al-Ahram counterpunch”

Źródło polskie: [Arabia](#)